

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

Narada aktywu ostrowskiej organizacji partyjnej

Wielką naradą aktywu, która zgromadziła ponad 500 osób zapoczątkowano wczoraj kampanię sprawozdawczo-wyborczą ostrowskiej organizacji partyjnej.

Obrady otworzył I sekretarz Komitetu Powiatowego — Jan Majerczak witając członka Komitetu Centralnego i sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Szydłaka. Podobne spotkanie aktywu wojewódzkiego odbyło się w piątek w Poznaniu.

W pierwszej części ostrowskiej narady Jan Szydłak wygłosił referat na temat węzłowych zadań organizacji partyjnych w rozpoczętej kampanii. Będzie to kampania szczególnie doniosła, bowiem zbiega się ona z 20-tą rocznicą zjednoczenia partii robotniczych, oraz poprzedza bezpośrednio V Zjazd PZPR. Sprzyja jej znaczny wzrost aktywności organizacji partyjnych, ich zwarłości i siły oddziaływania, do czego przyczyniła się m. in. wymiana legitymacji członkowskich. Jednakże jednym z najważniejszych zadań jest dal-

sze pogłębianie pracy politycznej i ideowo-wychowawczej.

W trakcie obecnej kampanii na porządku dziennym stanęły dalsze umacnianie demokracji wewnątrzpartyjnej, krytyki i kolegiałości działania. Wiele uwagi trzeba będzie takżepoświęcić sprawom pracy z kadrami, kontroli realizacji uchwał Organizacji oraz wniosków i postulatów członków partii. Na poczesnym miejscu w partyjnej dyskusji muszą się znaleźć sprawy produkcji przemysłowej i rolnictwa.

W drugiej części obrad Jan Szydłak odpowiadał na pytania uczestników narady. Pytania dotyczyły problemów wewnątrzpartyjnych jak i licznych kwestii społecznych oraz gospodarczych. Dużo zainteresowania okazano w pytaniach o sprawę międzynarodowym, ruchów robotniczych na świecie itp. (z)



POZNAN
NIEDZIELA
21
PONIEDZIAŁEK
22
STYCZEN
1968
Wydanie ABC
Nr 18 (7444)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wietnam: partyzanckie oddziały raketowe wznowiły operacje zaczepne

Piraci amerykańscy kontynuowali terrorystyczne naloty na DRW. Ataki te spotkały się ze zdecydowaną odprawą artylerii przeciwlotniczej DRW. Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa zestrzelono jeden z amerykańskich samolotów. Tym samym liczba amerykańskich samolotów straconych nad DRW wzrosła do 2727.

Jak wynika z informacji podanych przez rzecznika wojennego USA w Sajgonie siły narodowo-wyzwoleńcze Wiet-

namu południowego wznowiły ostatnio swą działalność na płaskowyżu, gdzie swego czasu toczyła się jedna z największych bitew w wojnie wietnamskiej pod Dak To. Partyzanci nadal intensywnie atakują wojska interwencji i siły reżimowe w delcie Mekongu.

W sobotę rano partyzancki oddział raketowy przez 50 minut ostrzeliwał górską bazę amerykańską w Pleiku. Amerykański rzecznik wojskowy przyznaje, że 15 Amerykanów zostało rannych. Partyzanci użyli w tej akcji rakiet o średnicy 122 mm. W wyniku bom-

bardowania raketowego uszkodzona została m. in. siedziba wspólnego dowództwa wojsk amerykańskich i reżimowych oraz niektóre urządzenia lotniska w Pleiku.

Raketowy atak na lotnisko w Pleiku jest świadectwem znacznego ożywienia działalności partyzanckiej w tej strefie po okresie względnej ciszy.

W czwartek małżonka prezydenta Johnsona zaprosiła do Białego Domu grupę działaczy społecznych w celu przedyskutowania z nimi problemu przestępczości wśród młodzieży. Na spotkanie to zaproszona została również słynna murzyńska śpiewaczka Eartha Kitt. Jak donoszą agencje, w pewnym momencie między panią Johnson a Earthą Kitt doszło do wymiany zdań, ponieważ śpiewaczka oświadczyła, że cała szczerokość ze młodzieżą amerykańską burzy się i demonstruje na ulicach z powodu wojny wietnamskiej. Młodzi ludzie nie chcą być wysłani na śmierć na wojnę, której nie rozumieją — oświadczyła wzburzoną Eartha Kitt. — Żadna matka nie chce wychowywać dziecka tylko po to by potem wysłano do Wietnamu.

Wyraźnie skonfundowana pani Johnson zdobyła się tylko na parę ogólnikowych frazesów o „konieczności dążenia do pożyteczności kraju”. (PAP)

Trzecia operacja Mike Kasperaka

W szpitalu Stanford w Kalifornii dokonano już trzeciej operacji na Mike Kasperaku, któremu 6 stycznia br. przeszczepiono cudze serce. Lekarze nie byli w stanie zahamować krwotoków wewnętrznych i zdecydowali się na usuwanie śledziony. Stan zdrowia 54-letniego pacjenta określono jako wyjątkowo krytyczny. Lekarze ze szpitala Stanford obawiają się, że może dojść do infekcji.

Tymczasem inny człowiek z cudzym sercem Philip Blair, który przebywał w szpitalu w Kapsztadzie czuje się znacznie lepiej. Pacjent po raz pierwszy przespacerował się w piętek po terenie szpitala. Zaprzestano już publikowania biuletynów medycznych i nie ma żadnych oznak odrzucania przeszczepu przez organizm. (PAP)

Król grecki precyzuje warunki

W wywiadzie telewizyjnym udzielonym BBC król Grecji Konstantyn z naciskiem oświadczył, że jest zdecydowany odzyskać tron w Grecji.

Oświadczył iż nadal jest głową swego państwa i że uznają to i rząd Grecji i wszyscy inni. Nigdy nie myślałem o sobie jako o ex-królu na wygnaniu — powiedział.

Precyzując warunki na jakich zgodziłby się powrócić do Aten, Konstantyn stwierdził „powróć do Grecji, kiedy zostanie ogłoszona nowa konstytucja i dokładnie określona data referendum”.

Konstantyn wypowiedział się za przywróceniem pełni praw konstytucyjnych w Grecji.

Za antypolską działalność staną przed sądem

Do Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie wpłynął akt oskarżenia przeciwko aresztowanym: Alfredowi Kipperowi — mieszkańcowi Szczecina oraz Eugeniuszowi Scharbatce, obydwaj z Katowic.

Kipper i Scharbatka oskarżeni zostali o wrogą polityczną antypolską działalność prowadzoną w porozumieniu z zachodniemiecką organizacją rewizjonistyczną („Kirchenrat Ost”) na zlecenie którego: szkolowali PRL, podważali polską siłę gospodarczą i polityczną oraz rozpowszechniali poglądy o niemożliwości granicy na Odrze i Nysie; zbierali i przekazywali informacje o życiu i sytuacji ludności Pomorza zachodniego; opiniowali i wysyłali do NRF i Berlina zachodniego wykazy osób, które mogłyby być pomocne w realizacji ich planów.

Kipper i Scharbatka oskarżeni są również o dokonywanie nielegalnych manipulacji dewizowych i przestępstw karno-skarbowych. (PAP)

„Kosmos 200” na orbicie

20 stycznia wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego satelitę ziemi — „Kosmos 200”.

Oprócz aparatury naukowej na pokładzie satelity znajdują się system radiowy dla dokładnego zmierzania elementów orbity oraz system radiotelemetryczny dla przekazywania na ziemię danych o pracy przyrządów i aparatury naukowej.

Agencja TASS donosi, że sztuczne radzieckie satelity ziemi „Kosmos 184” i „Kosmos 144” trzecią dobę z rzędu z przerwy kilkugodzinnej mi fotografują panoramę huraganu „Henrieta”, który przesuwają się nad Oceanem Indyjskim w kierunku wschodniego wybrzeża Afryki. Huragan ten nie będzie prawdopodobnie niebezpieczny, ponieważ jego „trasa” przebiega głównie przez Ocean Indyjski. (PAP)

Eksplzja w rafinerii

W jednej z największych na świecie rafinerii w Rotterdamie doszło w sobotę rano do potężnego wybuchu. Wybuch spowodował pożar oraz wybuchy w oknach okolicznych domów. W wyniku eksplozji 65 osób zostało rannych. Do gaszenia pożaru którego płomienie miały 120 metrów wysokości stanęły natychmiast miejscowe oddziały straży pożarnej.

Cyklon w Mozambiku

W rejonie leżącym nad Oceanem Indyjskim 750 km na północ od Beiry, portu Antaniomoes (Mozambik) szalał w piątek gwałtowny huragan, który spowodował

śmierć 14 osób. Wichura wyrzuciła wiele szkód, zarówno w samym porcie, gdzie ponad 200 osób zostało bez dachu nad głową, oraz w całym sąsiednim rejonie, zrywając wszelkie połączenia Antaniomoes ze światem.

Zaprzeczenie Pentagonu

Rzecznik Departamentu Stanu USA zaprzeczył w piątek oskarżeniu wysuniętym przez jeden z dzienników greckich, że ambasada USA w Atenach kierowała nieudaną próbą zamachu stanu króla Konstantyna w grudniu ub. r. Rząd USA nie wiedział nic o planach króla i nie brał żadnego udziału w tej akcji — oświadczył rzecznik.

W. Gomułka przyjął członków kierownictwa ZMS

W związku ze zbliżającym się IV Krajowym Zjazdem ZMS I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka przyjął 20 bm. członków kierownictwa Związku Młodzieży Socjalistycznej: przewodniczącego Zarządu Głównego ZMS — Andrzeja Żabińskiego, wiceprzewodniczącego ZG — Zygmunta Najdowskiego i sekretarza ZG: Henryka Kanickiego, Jana Maję, Andrzeja Majkowskiego.

W rozmowie uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — Tadeusz Rudolf.

W czasie spotkania przedstawiciele władz naczelnych ZMS poinformowali I sekretarza KC o aktualnych problemach pracy organizacji związanych z przygotowaniem do zjazdu.

Władysław Gomułka podkreślił z uznaniem znaczny dorobek ZMS w ostatnim okresie i podniósł wezwanie do dalszego wzmożenia działalności organizacji i uczęszczania na zjazdy. (PAP)

Dyplomatyczne wizyty

Przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab przyjął 20 bm. nowego mianowanego ambasadora PRL w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Jana Ptasieńskiego.

Sekretarz KC PZPR Władysław Wicha przyjął 20 bm. przebywającego w Polsce ministra sprawiedliwości Węgierskiej Republiki Ludowej, Koroma Mihaly oraz towarzyszące mu osoby.

Na zaproszenie marszałka Sejmu PRL, Czesława Wycecha przybył w sobotę do Warszawy przewodniczący parlamentu Republiki Finlandii, przewodniczący partii Centrum — Johannes Virolainen. (PAP)

Krok ku nonprolifracji

Ze zrozumiałym zadowoleniem przyjęła opinia publiczna wiadomość o nowej, wspólnej amerykańsko-radzieckiej wersji traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej. Formalnie każde z wielkich mocarstw przedstawiło osobny projekt tego układu. Ale oba projekty brzmiały identycznie, co ma ważną wymowę.

Przez długie miesiące toczyły się żmudne dyskusje w genewskim Komitecie Rozbrojenia. W 18 Państw i wciąż nowe przyszedłaby piętność się na drodze porozumienia. Jeszcze w sierpniu ubiegłego roku Związek Radziecki i Stany Zjednoczone uzgodniły tekst całego układu — całego, poza paragrafem trzecim, mówiącym o kontroli.

Trudności dotyczące tego właśnie paragrafu wpływały z postaw szeregu państw nieatomowych, które obawiały się, żeby traktat nie pozbawił ich możliwości pokojowego wykorzystania zdobyczy ery atomowej. O ile jednak niektóre z tych krajów kierowały się troską o dobrze rozumiane interesy narodowe i pragnęły gwarantować, że układ, pożądanym jako krok na drodze ograniczenia zbrojeń atomowych, nie powstrzyma ich rozwoju ekonomicznego i technicznego, a tym samym nie pogłębi przepaści między poziomem w krajach atomowych i nieatomowych, o tyle w wypadku NRF było inaczej.

Wprawdzie rząd NRF również postawił sobie podobną motywację, podając m. in. przykład konieczności dokonywania eksplozji jądrowych w celu... kopania kanałów, to jednak w tym czasie jednocześnie postulaty dotyczące wyposażenia Bundeswehry, a także Bundesmarine w „najnowocześniejszą broń” —

rzucali światło na prawdziwy sens obieki Bonn wobec traktatu. Wielokrotnie zachodni Niemcy politycy poruszali tę sprawę w Waszyngtonie i te właśnie interwencje spowodowały zwłokę w uzgodnieniu niezmierzającego, trzeciego paragrafu traktatu.

Uzgodnienie go w końcu, a także przyjęcie zasady, że kontrola postanowień układu powierzona zostanie międzynarodowej agencji energii atomowej, która ma swą siedzibę w Wiedniu, jest niewątpliwie poważnym sukcesem. Jednak nie jest to jeszcze koniec trudności. Nie sądzi się wprawdzie, że wstąpią one w dyskusji nad projektem traktatu, która odbędzie się na drugiej części sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, ale raczej że w dalszym ciągu zastrzeżenia wysuwać będzie Bonn. Poza tym przeszkodą w urzeczywistnieniu zasady uniwersalności układu jest stanowisko dwóch wielkich mocarstw, które nie zamierzają do niego przystąpić: z jednej strony Chin, które rozwijają od niedawna broń jądrową, z drugiej strony Związku Radzieckiego, który wprawdzie na gruncie pokojowego współistnienia, uważa jednak, że z uwagi na własne bezpieczeństwo nie może zgodzić się na „zamrożenie” stanu, w którym USA mają poważną przewagę atomową nad Europą.

Niemniej jednak sprawa traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej znalazła się na dobrej drodze, co ma znaczenie tym większe, że ponad dziesięć państw nieatomowych posiada dzisiaj techniczne możliwości produkcji tej broni. Jeśli układ zamknie im tę drogę, będzie to niewątpliwie z korzyścią dla atomowego bezpieczeństwa na świecie. (PAP)

Protest KRL-D

Na żądanie KRL-D odbyło się w sobotę w Panmundżonie posiedzenie wojskowej komisji rozejmowej, na którym gen. Pak Czun Huk, przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej złożył stronie amerykańskiej protest z powodu powtarzających się wrogich aktów przeciwko KRL-D.

Gen. Pak Czun Huk ostro potępił stronę amerykańską za to, że przekształca ona strefę demilitaryzowaną w strefę ognio- (PAP)

W Bydgoszczy

Bandycki napad na taksówkarza

Prokuratura Powiatowa dla m. Bydgoszczy wraz z organami MO prowadzą dochodzenie w sprawie bandyckiego napadu na taksówkarza bydgoskiego 32-letniego Ludwika Kulińskiego.

18 bm. w godzinach wieczornych nieznanemu osobnik polecił zawieźć się przez taksówkę nr 134, którą prowadził Kuliński na stadion Zawiszy, który znajduje się w pobliżu lasu. Kiedy samochód wyjechał na małą uczęszczaną drogę, siedzący obok kierowcy bandyta wydo był z kieszeni nóż zadając Kulińskiemu kilka ciosów. Na wściekłość przez niego alarm, sprawca napadu widząc nadbiegających przechodniów — zbiegł.

Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do szpitala ogólnego nr 2, gdzie stwierdzono 8 kłutych ran w klatce piersiowej, głowie i plecach. Jak poinformował w sobotę lekarz dyżurny, życiu Kulińskiego nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIH-M 21 bm. będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami; gdzieś niedaleko opady śniegu. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od zera na zachodzie do minus 6 st. w centrum. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków wschodnich.

Nie przewiduje zmian

Wybrany przez prezydenta Johnsona nowy sekretarz obrony USA, Clark Clifford, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że zamierza kontynuować politykę swego poprzednika i że nie przewiduje żadnych zmian w Departamencie Obrony.

W wywiadzie z dziennikarzami Clark Clifford oświadczył, że zamierza kontynuować politykę swego poprzednika i że nie przewiduje żadnych zmian w Departamencie Obrony.

Żaden skrawek ziemi nie może pozostać nieproduktywny

0 nowych projektach ustaw mówi poseł Fr. Gesing

3 projekty ustaw — o scaleniu i wymianie gruntów, przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych oraz o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa — spotkały się ze zrozumiałym zainteresowaniem rolników.

Projekty te były przedmiotem analizy sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego i znajdują się — wraz z innymi — na porządku dziennym najbliższego plenarnego posiedzenia Sejmu. Przewodniczący wspomnianej komisji pos. Franciszek Gesing w rozmowie ze sprawozdawcą parlamentarnym PAP oświadczył:

▲ Nowe projekty ustaw z dziedziny rolnictwa rozwijają ustawodawstwo rolne zgodnie z naszymi gospodarczymi potrzebami i mają

na celu wykorzystanie wszystkich zasobów ziemi dla stałego podnoszenia produkcji rolnej. W sytuacji kiedy nasze zasoby ziemi nie są w pełni wykorzystywane, a potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa rosną z roku na rok, żaden skrawek ziemi nie może pozostać nieproduktywny.

▲ Istnieje więc konieczność, aby wszędzie tam, gdzie ziemia nie jest właściwie eksploatowana i gdzie nie ma gwarancji, że będzie należycie uprawiana w przyszłości, państwo mogło ingerować w drodze przymusowego wykupu, mając do swej dyspozycji odpowiedni akt prawny. Intencją projektu ustawy jest m.in., aby zagrożenie przymusowym wykupem stało się bodźcem do poprawy gospodarowania.

Poruszając sprawę projektu ustawy o scaleniu i wymianie gruntów pos. Gesing podkreślił, że rozdrobnienie i rozproszenie gruntów rolnych nie służy intensyfikacji produkcji rolnej. Dotychczasowe akty prawne nie rozwiązywały tego problemu zgodnie z potrzebami wsi i całością gospodarki. Nowy projekt powinien wpłynąć poważnie na poprawę struktury gospodarstwa rolnego.

Mówiąc o projekcie ustawy o rentach dla rolników przekaza

ujących nieruchomości rolne na własność państwa, pos. Gesing podkreślił, że głównym jego zadaniem jest zabezpieczenie środków utrzymania dla starszych wiekiem rolników.

— Komisja nasza, która podejmuje wielokrotnie zagadnienie właściwego zagospodarowania użytków rolnych — powiedział następnie pos. Gesing — uchwała 24 poprawki zmierzające do bardziej precyzyjnego określenia intencji ustawodawcy jeśli chodzi o gospodarstwa podlegające przymusowemu wykupowi. W myśl przez nas wniesionej poprawki o przymusowym wykupie decydować ma nie tylko niski poziom produkcji, ale również niewykorzystywanie możliwości i środków pozwalających na wzrost produkcji rolnej. Dążyliśmy do tego, żeby zabezpieczyć wpływ specjalistów i czynników społecznych w ostatecznym określeniu, które gospodarstwo należy przymusowo wykupić. Podkreślił, że sięganie po tę formę jest ostatecznością, a więc wtedy kiedy nie ma już innych rozwiązań. Zaproponowaliśmy też m. in., aby w przepisach określających jaką część gospodarstwa nie podlega licytacji wprowadzono uzupełnienie, że oprócz samej zagrody nie podlega również licytacji działka przyzgodowa do 0,2 ha.

PAP

Zadanie dla polskich parlamentarzystów

19 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej. Obradom przewodniczył poseł Artur Starewicz (PZPR).

Przedmiotem obrad były przygotowania polskiej delegacji do udziału w wiosennej sesji Rady Unii Międzyparlamentarnej, która ma się odbyć w dniach 15—21 kwietnia w Dakerze.

Delegacja polska ma podnieść w Radzie Unii najważniejsze w obecnej sytuacji międzynarodowej problemy. Należy do nich przede wszystkim konieczność natychmiastowego wstrzymania agresji amerykańskiej w Wietnamie, a także likwidacji skutków agresji Izraela na Bliskim Wschodzie przez wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie. (PAP)

Porozumienie o współpracy w kształceniu kadr

W sobotę, w siedzibie Urzędu Rady Ministrów podpisano porozumienie między resortami komunikacji oraz oświaty i szkolnictwa wyższego o ścisłej współpracy w zakresie kształcenia kadr inżynierskich dla potrzeb komunikacji.

(PAP)

Działania arabskiego ruchu oporu

46 mln funtów szterlingów strat w rejonie Eljatu

Jak donosi z Bejrutu Agencja MEN, tygodnik „Al Liwa” podaje wstępne obliczenie strat materialnych wyrządzonych Izraelowi przez niektóre z ostatnich akcji bojowników arabskich. Wynoszą one w samym tylko rejonie Eljatu przeszło 46 milionów funtów szterlingów.

Komandosi ruchu oporu zniszczyli tam różne ważne instalacje, trzy wielkie zbiorniki paliwa i elektrownię oraz zupełnie sparaliżowali miejscową fabrykę soli potasowych.

Według doniesień z Tel-Awiv repatriowano w piątek przez Kanał Sueski do ZRA następnych jeńców egipskich, których ilość nie jest znana. Wymiana jeńców między Izraelem a ZRA odbywa się, jak wiadomo, pod patronatem Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. W sobotę nastąpi w wymianie przerwa z powodu żydowskiego święta. Przewiduje się, że reszta jeńców egipskich zostanie repatriowana do wtorku.

Stało się teraz oczywiste — pisze w piątek komentator agencji prasowej „Nowosti” — że mocarstwa zachodnie i król Arabii Saudyjskiej Fajsal chcą zdruzgotać ustrój republikański w Jemenie i rozpocząć kampanie również przeciwko Ludowej Republice Jemenu Południowego. Fajsal marzy o zagarnięciu całego południa Półwyspu Arabskiego.

Te jego zamiary w zupełności odpowiadają Stanom Zjednoczonym. Jednakże jemeńscy republikańscy manifestują prawdziwy heroizm. Nie mogą ich zastraszyć ani najemnicy, ani ukoronowani reakcyjniści. Republikańscy cieszą się sympatią i poparciem wszystkich postępowych sił arabskiego wschodu, walczą oni bowiem nie tylko przeciwko rodzinnym monarchistom, lecz także udzielają odprawy knowaniom imperializmu zachodniego.

Za pomoc i troskliwą opiekę w chorobie męża

Ryszarda Jędraszczyka

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

prof. dr. Piskorzowi, dr. Stanisławowi Zapalskiemu, Lekarzom i Pielęgniarkom Oddziału C Kliniki im. Pawłowa. Serdecznie dziękuję za udział w pogrzebie Przedstawicieli Władz Partyjnych, Rad Narodowych, Zakładów Pracy, Dyrekcji, Rad Zakładowych, Instytucji oraz Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

Z O N A

Barbara, Ewa Jolanta, Zbigniew

20 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego Prezydium MRN w Turku odbyła się uroczystość nadania imion popularnym tureckim czworaczkom, rodzeństwu Kujawskim. W obecności przedstawicieli władz, miejscowego społeczeństwa, prasy i telewizji — oficjalnego aktu nadania imion dokonał kierownik USC — Stefan Bazela.

Przedstawicielami zakładów pracy, które przejęły opiekę nad dziećmi byli: dyrektor Zespołu Elektrowni „Konin-Adamów” — mgr inż. Józef Harsymczuk, dyrektor kopalni węgla brunatnego „Adamów” — mgr inż. Joachim Grolch, dyrektor Turko-wskich Zakładów Przem. Jedwabniczego — Bazyli Tye i dyrektor MPR-B — Józef Drzewiecki. Dzieci otrzymały od swoich zakładów opiekuńczych książeczki mieszkaniowe z wkładami po 2 tys. zł oraz zapewnienie systematycznego ich uzupełniania.

Przewodniczący Prezydium PRN w Turku — Jan Grzelczyk wręczył matce czworaczek, a także ich bezpośredniej opiekunce dr Jadwidze Zielińskiej oraz pielęgniarce wianżanki kwiatów. Natomiast Basia, Ewa, Jola i Zbyszek otrzymali piękne zabawki.

Ofiarodawcą dwóch podwójnych wózków — Józef Latajka z Ostrowa zadeklarował nowy dar w postaci wózków spacerowych, które zostaną dostarczone za parę miesięcy.

Tureckie czworaczki czują się dobrze, rozwijają się prawidłowo i złożyły to niezwykle wydarzenie swojego życia w doskonałym humorze.

Obserwatorem uroczystości nadania imion tureckim czworaczkom była m. in. przedstawicielka Towarzystwa Ateistów i Wolnomyslicieli z Poznania — Halina Zinowicz, która zajmuje się sprawami obrzędowości świeckiej i prowadzi szkolenie pracowników urzędów stanu cywilnego. (wg)

Szczątki prazwierząt odkryto na Mazowszu

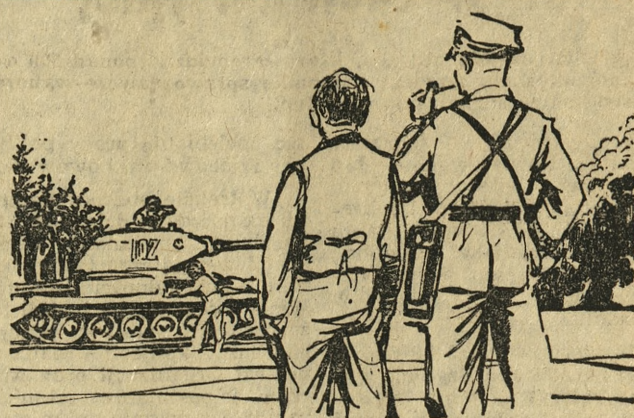
Sobotnią prasę krajową obiegła wiadomość, że 100-osobowa ekspedycja chińska działająca w ciągu ostatnich dwóch lat w Himalajach, odkryła szczątki zwierząt — skamieniałe ptaki — sprzed 400 mln. lat.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że naukowcy warszawskiego Instytutu Geologicznego znaleźli stosunkowo niedawno na Mazowszu szczątki nieznanego zwierzęcia — jessze starszych. Są to małe zwierzęta, które żyły na dnie mórz, pokrywających kiedyś tereny dzisiejszej Europy. Wiek skamieniałych zwierząt oblicza się na 550—600 mln lat (okres dolnokambryjski).

Naukowcy z Instytutu badający obecnie te skamieniałe szczątki — dr Borys Aren i mgr Kazimiera Lendzion — są zdania, że natrafiono na ślady okazów pierwszych na świecie zwierząt wytwarzających trwałe szkielety.

Czereśń pancerz

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI



— Teraz pan ma głos, panie Czereśniak — tylko pomalutku.

— Ja pomalutku, pomalutku... — chłop tarł szczękę. — Znaczący tak: ścieżka wedle trzech buczków, a tam zaraz dalej leszczyna. Jak iść prosto, to będzie jedna polanka, potem druga i trzecia, ale trzecia z błotem, lewą stroną trzeba obejść, i zaraz górceczka niewielka, a na niej jeżynek. Stamtąd jak popatrzyć, to widać chojnik, trzy chałupy w rzędzie ponad drogą. To tam.

— Powtórzcie jeszcze raz — poprosił generał.

Chłop powtórzył.

— Dobrze się wyznawacie w tym lesie — pochwalił Jeleń. — Gajowym byliście?

— Nie, ja to jestem studziannak.

Potem załadowano czołg amunicją, ale chłop zatrzymawszy się przed dowódcą rzekł:

— Na nas pora, panie generale.

Tylko ja tak myślę, czy oni te buczki znajdują.

— Chyba znajdują, ale ja bym w środku tego wozu pojechał.



Szarik, który napotkawszy znajomych zdążył się tymczasem pożywić i wychlepać do syta wody z leja po artyleryjskim pocisku, widząc, że jego załoga pracuje, przybiegł do generała uradowany, że nie musi siedzieć w czołgu, począł się łasić.

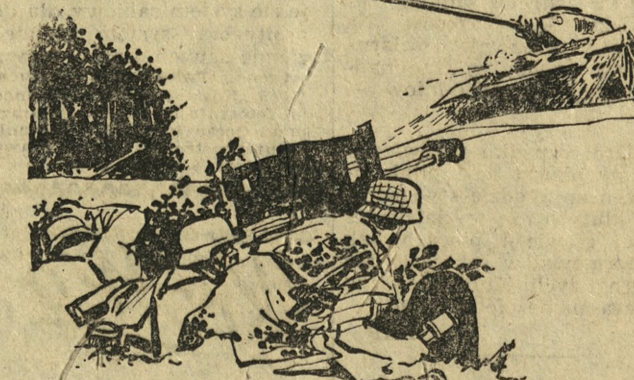


Wreszcie wzięwszy Czereśniaka, Jeleń przywarł czołem do bocznej peryskopu. Zobaczyć przyczajonych obok fizylierów, którzy ich strzegli przed niespodziankami na pozycji wyjściowej. Dalej, między dwiema brzoźkami, sterowała lufa czołgu. Ktoś obcy włączył ją pewno za ulamany, pochylony drag, ale Gustlik wiedział, że to lufa O, teraz drgnęła, uniosła się troszkę i przesunęła w prawo szukając celu.

— Silnik w ruch — podał komendę Wasyl.

— Naprzód, Grześ.

Ruszyli.



Wypadli na pustą przestrzeń. Po drugiej stronie sterowała z lasu okragła kępa przyschniętych liści.

— Tego krzaczka nie było — zdziwił się Czereśniak. — Kto też ten krzaczek...

— Cały gaz! — energicznie przerwał mu Wasyl. — Taranem.

USA wierzyć nie można!

Prowokacja przeciw Kambodży

Amerykańsko-sajgońskie woj ska, wspierane przez lotnictwo, zaatakowały 18 stycznia br. kambodżańską miejscowość pograniczną Peam Monte (pro wincja Prey Veng). Jak podaje Agencja France Presse, wśród obrońców posterunku kambodżańskiego byli zabici i ranni. Na miejsce prowokacji udają się członkowie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli.

Incydent ten wydarzył się wkrótce po wizycie w Phnom Penh waszyngtońskiego emisariusza Chestera Bowlesa, który na polecenie prezydenta USA prowadził rozmowy z szefem państwa Kambodży księciem Norodom Sihanoukiem. W toku tych rozmów Bowles zapewnił, że USA będą respektowały granice Kambodży. (PAP)

Proces przeciwko producentom „Thalidomidu”

Sąd w Akwizgranie podał w piątek do wiadomości, że w maju przed tamtejszym sądem rozpoczął się proces przeciwko producentom „Thalidomidu” — środka uspokajającego, który zażywany przez kobiety w czasie ciąży, wpływał ujemnie na rozwój płodu.

Przed sądem stanie dziewięciu dyrektorów i laborantów spółki „Chemie Gruenthal” ze Stolbergu, którzy wypuścili ten preparat na rynek zachodniemiecki w r. 1957 pod nazwą „Contergan”. Jeśli sąd przyjmie, że są winni, mogą być skazani na kary do 10 lat więzienia.

Akt oskarżenia obejmował 552 strony i zarzuca, że wskutek niedbalstwa dopuścili się uszkodzenia ciała, nieumyślnego zabójstwa i wykroczeń przeciwko ustawom niemieckim.

W Niemczech zachodnich — jak się oblicza — urodziło się w latach od 1957 do czasu wycofania „Thalidomidu” z rynku około 5 tys. dzieci z poważnymi deformacjami kończyn. W W. Brytanii jest ich 3000, a w Szwecji 250.

Około 5 tys. osób cierpi na schorzenia systemu nerwowego w wyniku zażywania „Conterganu”.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

